



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Powiedz, czyś ty naprawdę była, / bo ja jestem

Author: Tomasz Gęsina

Citation style: Gęsina Tomasz. (2018). Powiedz, czyś ty naprawdę była, / bo ja jestem. W: R. Cudak, W. Hajduk-Gawron, A. Madeja (red.), "Na wyrywki : 100 cytatów z polskiej poezji i dramatu, które powinien znać także cudzoziemiec" (S. 278-279). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Powiedz, czyś ty naprawdę była, / bo ja jestem

O cytacie

Cytat pochodzi z wiersza Władysława Broniewskiego [Anka! to już trzy i pół roku], opublikowanego w 1956 roku w zbiorze *Anka*. Jest wyrazem bólu poety po śmierci jego ukochanej córki Joanny, nazywanej Anką, Anulą czy pieszczotliwie Córką-Bzduką. Kobieta zmarła śmiercią tragiczną (zatrucie gazem). Wiersz ukazuje ogromną rozpacz, która ostatecznie kwestionuje egzystencję córki („Powiedz, czyś ty naprawdę była, / bo ja jestem...”). To żal człowieka, który w swoim światopoglądzie nie uwzględnia Boga. Poetę i córkę łączyła szczególna więź. Dziewczyna była wielbicieleką twórczości ojca. Gdy w 1941 roku Joanna (wraz z matką) została wywieziona w głąb Rosji i zmuszona do ciężkiej pracy przy hodowli świń, Broniewski listownie udzielał jej wielu rad dotyczących przetrwania w ciężkich warunkach. Joanna była dziewczyną utalentowaną, studiowała na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego, otrzymała również stypendium w Paryżu. Wspólnie z ojcem pracowała nad filmowo-poetyckim projektem dotyczącym WISŁY. Po śmierci córki poeta przez wiele tygodni szukał ukojenia w alkoholu, by ostatecznie trafić na przymusowe leczenie odwykowe. Po powrocie napisał zbiór *Anka*, będący poetyckim opłakiwaniem. Przez krytyków cykl, składający się z siedemnastu wierszy, jest porównywany do *TRENÓW* Jana Kochanowskiego.

O autorze i jego twórczości

Zob. **Bagnet na broń! / Trzeba krwi!*

Warto wiedzieć

- *TREN* – zob. **Wielkieś mi uczyniła pustki w domu moim*
- *WISŁA* – zob. **Płynie Wisła, płynie / Po polskiej krainie*

Z opracowań

Pozbawiona erotyzmu miłość do córki, poczucie głębokiego i trwałego związku, stanowi jakby rodzaj „antidotum” na trwające niemal przez całe życie wybuchy erotyzmu, w których brakowało czynników trwałości i wyłączności. Nawet silny związek z Marią Ziemińską nie stanął na przeszkodzie „mętnych miłości”, o których z autoironią pisał w emigracyjnym utworze *Ja i wiersze*. Natomiast wiersze do Anki są obrazem uczuć stabilnych, niepodlegających żadnym zmianom, a ich rozpaczliwe nasilenie przynosi jej śmierć. W tym sensie nie są one podobne do *Trenów* Kochanowskiego, poświęconych kilkuletniemu dziecku.

Bujnicki 2014, LII

Odejście Anki było ciosem, po którym się nie dźwignął. Pił, zniknął w mieście, wracał do domu – samotny, coraz bardziej milczący, nawiązujący kontakt jedynie w nocy, gdy zostawała mu słuchawka telefoniczna i kartka z kolejnym przejmującym wierszem... Był bardzo nieszczęśliwy, zostawiony sam sobie w swej tragedii, łzom, które zaniechał na ziewające rozpaczą wiersze.

Kira Gałczyńska... 2011, 156

Największą tragedią Władysława Broniewskiego była śmierć Anki. 1 września 1954. To była jego jedyna córka. Była córką jedyną, kochaną i była kimś bardzo bliskim. Tworzyli razem. Mąż pisał poemat *Wiśła*, a Anka kręciła film. Ten wspólny poetycko-filmowy poemat nie został ukończony.

Wanda Broniewska... 2011, 164

Bibliografia

- Bujnicki T., 2014: *Wstęp*. W: Broniewski W.: *Wybór wierszy*. Wrocław.
- Kira Gałczyńska, 2011. W: *W słowach jestem wszędzie... Wspomnienia o Władysławie Broniewskim*. Zebrała i oprac. M. Pryzwan. Warszawa.
- Wanda Broniewska, 2011. W: *W słowach jestem wszędzie... Wspomnienia o Władysławie Broniewskim*. Zebrała i oprac. M. Pryzwan. Warszawa.

Tomasz Gęsina